

PRZEWODNIK PO WYSTAWIE

Życie codzienne mezolitycznych myśliwych z Mszana sprzed 10000 lat



MUZEUM W BRODNICY
ul. św. Jakuba 1

Życie codzienne mezolitycznych myśliwych z Mszana sprzed 10000 lat

Stanowisko archeologiczne Mszano 14 leży 6 km na południowy-zachód od Brodnicy, na prawym brzegu Drwęcy, ok. 600 m powyżej ujścia Rypienicy. Pierwotnie znajdowało się na wydmywym cyplu usytuowanym między rzeką a nieistniejącym obecnie jeziorem. Dzięki wyjątkowej sytuacji geomorfologicznej na stanowisku przetrwały interesujące i unikalne znaleziska.

Podczas trwających 10 lat badań archeologicznych odkryto tu pozostałości osadnictwa społeczności myśliwsko-zbieracko-rybackich. Ślady te dowodzą, że stanowisko zamieszkiwały zmieniające się grupy ludzi przez ponad pięć i pół tysiąca lat, w okresie od ok. 10000 do 3500 lat temu.

Poza niespotykane bogatym, bo gromadzonym przez tysiąclecia zestawem wytworów kultury materialnej, odkryto tu najstarsze na Niżu Europejskim cmentarzysko ludzkie z niezwykle interesującymi śladami zabiegów religijno-kulturowych oraz pochówek ciała-palny dwóch dzików. Ten etap dziejów stanowiska datowany jest na lata C¹⁴ 8890 - 8650 od dziś. Unikalnym znaleziskiem archeologicznym są również relikty obiektu mieszkalnego sprzed ok. 8000 lat.



Zapraszamy Państwa do zwiedzania wystawy, na której próbujemy zrekonstruować, poznane dzięki badaniom archeologicznym, wybrane fragmenty życia codziennego pierwszych mieszkańców regionu brodnickiego. Przybyli oni w nasze okolice ok. 10000 lat temu wraz z pierwszymi lasami, które opanowały tereny tundry pozostawione przez ostatnie

złodowacenie. Żyli w niewielkich 3 - 5 osobowych grupach – prostych rodzinach, które utrzymywały się dzięki eksploatacji środowiska leśnego i wodnego. Każda grupa posiadała własny rewir łowiecki o powierzchni ok. 50 - 100 km kwadratowych na osobę. Ludzie ci, żyjący w początkach środkowej epoki kamienia (mezolit), stworzyli niepowtarzalną, bardzo wyspecjalizowaną

kulturę opartą na myślistwie, zbieractwie i rybołówstwie. Mimo pozornego ubóstwa kultury materialnej potrafili doskonale radzić sobie w środowisku przyrodniczym, a ich kultura duchowa i społeczna w miarę postępu badań okazuje się coraz bardziej oryginalna i bogata.

Głównym celem wystawy było - -
zapewnienie rzeczywistego kontaktu zwiedzającego z zabytkiem i ukazanie życia codziennego ludzi sprzed 10000 lat. **Ekspozycja zbudowana jest wyłącznie z kopii zabytków, więc podczas pobytu na wystawie można ich dotykać i wykonywać nimi prace, do których były pierwotnie przeznaczone, łącząc informacje teoretyczne z wiedzą praktyczną.**



Archeologia dzieli dzieje ludzkości na trzy główne epoki nazywane od surowców służących do produkcji podstawowych narzędzi.

Były to epoki:

- **kamienia**
- **brązu**
- **żelaza**

Ponieważ epoka kamienia trwała co najmniej 3 miliony lat dokonano dodatkowego jej podziału na:

- starszą epokę kamienia – paleolit,
- środkową epokę kamienia – mezolit,
- młodszą epokę kamienia – neolit.

Ludzie żyjący 10000 - 6000 lat temu, w środkowej epoce kamienia (mezolit), jako podstawowego surowca do produkcji narzędzi używali kamienia, a szczególnie jednej z jego odmian – **krzemienia**, który ze względu na doskonałą łupliwość i dużą twardość spełniał wówczas taką rolę jak dzisiaj żelazo.

W pierwszej gablocie znajduje się **bryła surowca krzemienno-**
okaz wstępnie przygotowany do

produkcji półwytworów narzędzi oraz tzw. **rdzeń krzemienno-**
wytwory narzędzi – tzw. **wióry**. Obróbka krzemienia polegała na umiejętnym obtłukiwaniu i odbijaniu fragmentów krzemienia o oczekiwany kształcie. Technika odbić ukazana jest na planszy nad gablotą. Uzyskiwane w ten sposób wióry i odłupki mają bardzo ostre krawędzie i mogły być wykorzystywane do prostych prac – takich jak np. cięcie i oskrobywanie różnych surowców organicznych.



Ponieważ nieobrobionymi wiórami krzemiennymi nie można było wykonać niektórych czynności, do wykonania tych prac produkowano specjalne narzędzia. Półsurowcem do ich produkcji były wióry i odłupki krzemienne. Mezolityczni mieszkańcy Mszana byli myśliwymi, więc większość używanych przez nich narzędzi związana była z polowaniem (broń myśliwska) i obróbką surowców organicznych jakich dostarczał las (drewno, skóry, kości, poroże itp.)



W gablocie drugiej pokazujemy metody produkcji niektórych narzędzi krzemiennych charakterystycznych dla ludzi ze środkowej epoki kamienia.

Z półsurowca odbitego z rdzenia krzemiennego wykonywano m.in.: **rylce** służące np. do obróbki kości i poroża, **drapacze** służące np. do obróbki skór (wyprawianie), **przekłuwacze** i **wiertniki** służące do wykonywania otworów w obrabianych surowcach. Najliczniejszą i najbardziej zróżnicowaną grupą wytworów były tzw. **zbrojniki**. Narzędzia te służyły jako wkładki – pracujące ostrza broni i narzędzi wykonanych z innych surowców np. drewna, kości lub poroża.

Zbrojnikom nadawano często kształt figur geometrycznych, wykonywano je dzięki zastosowaniu genialnie prostych zabiegów gwarantujących powtarzalność form.

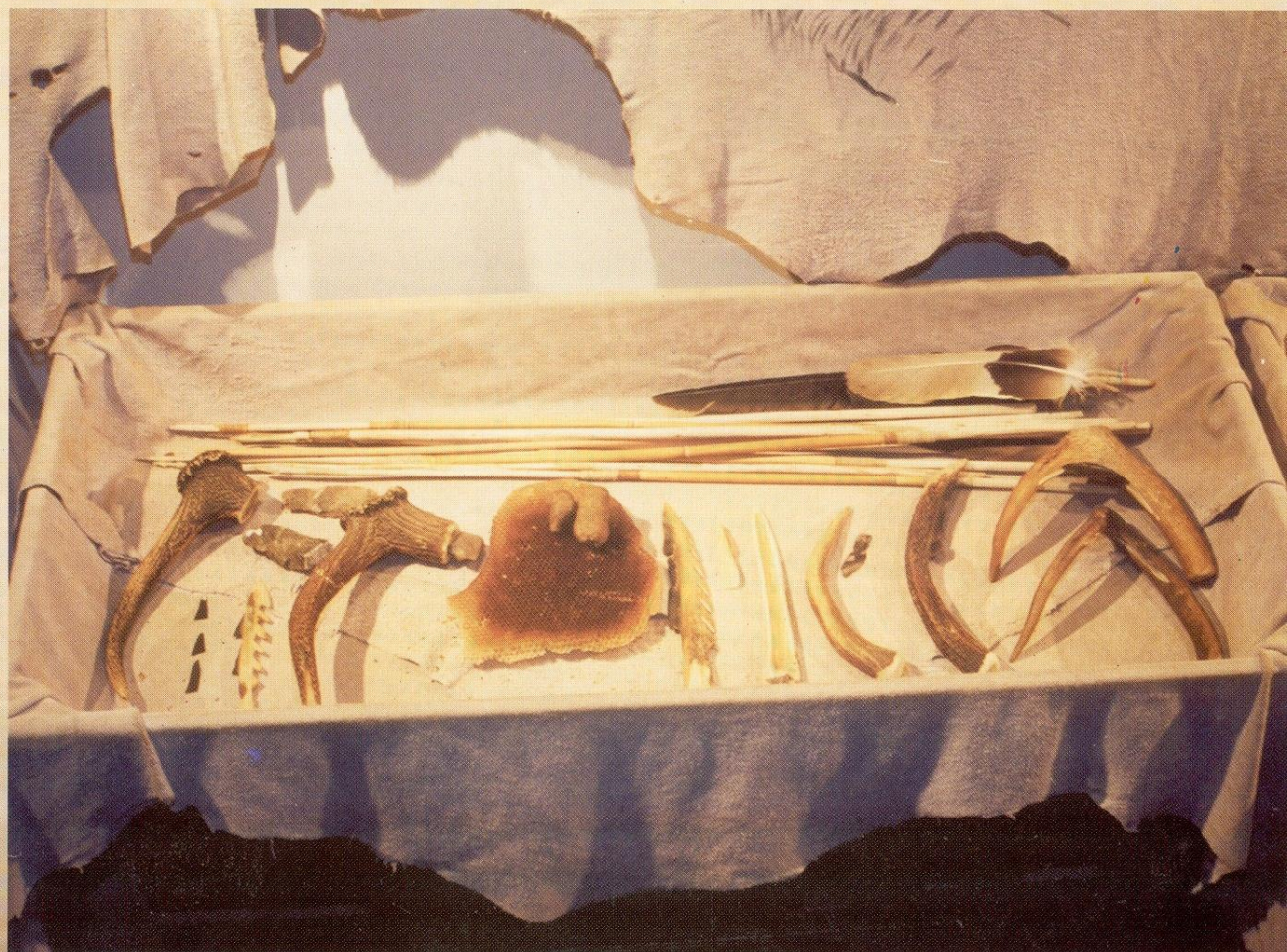
Techniki i metody produkcji zbrojników pokazanych w gablocie objaśnia wisząca nad nią plansza.

W trzeciej gablocie pokazano techniki i metody produkcji niektórych **narzędzi złożonych**. Wykonywano je z surowców najlepiej spełniających pożądane funkcje.

Życie w środowisku leśnym narzucało drewno jako jeden z pod-stawowych surowców do produkcji narzędzi i broni. Do obróbki drewna służył np. **ciosak** – przodek dzisiejszej siekiery – wykonany z poroża jelenia i bryłki krzemienia. Przy jego pomocy można było ściąć nawet grube drzewo. Do precyzyjnej obróbki drewna doskonałym narzędziem był odpowiednik dzisiejszego ośnika wykonany również z kawałka poroża i wióra krzemiennego. Miękkie surowce obrabiano nożem wykonanym także z poroża i krzemienia.

Podstawową bronią mezolitycznych myśliwych były **łuk i oszczep** lub **harpun**. W gablocie znajdują się groty do harpunów wykonane z kości i poroża oraz zbrojników krzemiennych

osadzonych w specjalnych rowkach przy pomocy kleju – żywicy, wosku lub dziegciu. Grupa **strzał do łuku** prezentuje możliwości wykorzystania drewna, trzciny, jelit zwierzęcych, piór ptasich i spoiwa oraz grotów wykonanych z krzemienia, poroża i kości. Strzały tak wykonane wykorzystywały najlepsze cechy wspomnianych surowców i były jak widać produktami o dość dużym stopniu komplikacji. Techniki obróbki surowców organicznych prezentuje plansza nad gablota.





W dwu kolejnych gablotach można prześledzić metody produkcji wytworów z surowców pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Warto zwrócić uwagę na całą gamę ostrzy do strzał i harpunów, kościane noże i igły oraz genialnie prostą technikę wykonania z kościanej płytki **haczyka na ryby**.

Powszechnie wykorzystane były również inne produkty środowiska. W gablocie znajdują się pojemniki na wodę wykonane z pęcherzy zwierzęcych, cięciwy do łuku z jelit, plecionki roślinne oraz przykłady wytworów ze skóry i barwnik naturalny.



Na wystawie dokonano próby pełnowymiarowej rekonstrukcji jednego z najciekawszych odkryć w Mszanie – **obiekcie mieszkalnego datowanego na ok. 6000 lat p.n.e.** Był to **obiekt o konstrukcji szałasowej podobny do tipi Indian północnoamerykańskich.**

Szałas zbudowano z 89 tyczek ustawionych gęsto obok siebie na obwodzie koła o średnicy 3,15 m. Tyczki zbiegały się wierzchołkami nad środkiem obiektu. Łączyła je plecionka roślinna, tworząc rodzaj konstrukcji koszykowej. Dolna część szałasu po zewnętrznej stronie była oblepiona gliną, która zapobiegała przenikaniu do wnętrza wody opadowej. Dno szałasu było zagłębione ok. 40 cm poniżej poziomu gruntu, a we wnętrzu, przy południowo-zachodniej ścianie znajdowało się ognisko wyłożone kamieniami.

Wejście – tunel o długości co najmniej 2 m, skierowane było na północny-wschód, w kierunku jeziora. Lokalizacja ogniska i solidność konstrukcji wskazują, że obiekt był wykorzystywany w sezonie jesienno-zimowym. Całość pierwotnie była z pewnością ocieplona roślinami i pokryta skórami zwierzęcymi.



Ludzie ówczesni żyli w grupach składających się z prostych rodzin – rodziców i nie usamodzielnionych dzieci. Pojedyncza **grupa liczyła od 3 do 5 osób i eksploatowała swój rewir łowiecki o powierzchni od 50 do 100 km² na osobę**. Grupy rodzin tworzyły większe społeczności, które spajały więzy pokrewieństwa i wiara w pochodzenie od jednego przodka (zwierzęcia totemowego).

Obok szałasów odtworzono **pracownię krzemieniarską**. Tak prawdopodobnie wyglądało miejsce w którym myśliwy produkował narzędzia krzemienne. Obok skórzanych podkładek i płacht zabezpieczających przed skaleczeniem musiały być przygotowane tłuki i retuszery z kości, poroża i kamienia oraz zapas surowca krzemienno-

Pozostałości po takich pracowniach są dziś najczęściej jedynymi świadectwami pobytu tamtych ludzi, ponieważ znaleziska wytworów z surowców organicznych tylko wyjątkowo zachowują się do naszych czasów.

Przy pracowni krzemieniarskiej znajdują się **rekonstrukcje oszczepów i harpunów** używanych wówczas do polowania.

Podstawą wyżywienia było prawdopodobnie białko zwierzęce. Badania zachowanych szczątków kostnych odkrytych na stanowisku pozwalają odtworzyć procentowy udział poszczególnych gatunków zwierząt w menu ówczesnych mieszkańców Mszana.



Wśród zwierząt leśnych polowano przede wszystkim na duże przeżuwacze: **sarnę, jelenia łośia i tura** (ok. 30% białka zwierzęcego).

W jednym z grobów odkrytych na stanowisku pochowano 5 - 7 letnie dziecko ubrane w strój ozdobiony siekaczami jelenia, łośia i tura.

Zębów było ponad 100, co także wskazuje na popularność tej grup zwierząt i ilość ubitych sztuk.

Okolo 20% mięsa dostarczały dziki.

Na stanowisku odkryto szczątki właściwie wszystkich przedstawicieli ówczesnej fauny leśnej, jednak ich udział procentowy jest niewielki.

Wyjątkiem jest bóbr, na którego polowano często, jednak tylko w najstarszej fazie osadnictwa (okres funkcjonowania cmentarzyska).

Zwierzęta na które polowano, **poza mięsem dostarczały także skór, kości, poroża i wnętrzności.**

Wszystkie te „pochodne” polowania były wykorzystywane i zagospodarowane. Podczas pobytu na wystawie warto zwrócić uwagę na różnorodność zastosowań i funkcje jakie spełniały niejadalne części zwierząt.

Oprócz polowania, dla zdobycia pożywienia i skór stosowano bardzo pomysłowe i skuteczne pułapki i samolówki. Nie pokazujemy ich na wystawie aby nie prowokować kłusownictwa.





Obok polowania na faunę leśną wykorzystywano również środowisko wodne. Na stanowisku w Mszanie odkryto dużą ilość fragmentów skorup żółwia błotnego. Dostarczał on aż 40% pożywienia i być może właśnie obfitość żółwia była tym, co zdecydowało o założeniu w Mszanie obozowiska.

Polowano także na ptactwo wodne i łowiono ryby, które dostarczały ok. 10% spożywanego białka. Ryby łowiono harpunem, wędką, siecią i przy pomocy łuku. Z pewnością stosowano także znane do dziś pułapki np. jazy.

Większość spośród odkrytych na stanowisku kości ryb należała do szczupaka, choć reprezentowane są prawie wszystkie łowione do dziś gatunki. Ciekawostką jest fakt, że wszystkie rozpoznane kości szczupaka pochodzą od okazów o wadze 2 - 3 kg, co świadczy o takich właśnie preferencjach ówczesnych myśliwych. Łowiono ryby o tej wadze, gdyż jedna sztuka zapewniała najprawdopodobniej jeden posiłek dla grupy zamieszkującej obozowisko.

Warto tu wspomnieć, że ówczesne zaludnienie dzisiejszych obszarów Polski szacuje się na 1500 - 6000 osób.

Obok myślistwa i rybołówstwa, ważnym źródłem pożywienia było zbieractwo. Dziewicze lasy sprzed 10.000 lat i nieco łagodniejszy niż dziś klimat (krótsze i łagodniejsze zimy) sprzyjały wegetacji roślin, a ludzie żyjący w tym środowisku z pewnością znali właściwości roślin nie gorzej niż my.

Na wystawie zgromadziliśmy ponad 80 gatunków roślin jadalnych, leczniczych i trujących. Wszystkie rosną obecnie w najbliższym otoczeniu stanowiska archeologicznego w Mszanie. Wiele z tych roślin pozwalało na gromadzenie i konserwowanie zapasów. Przykładem mogą być **orzechy**

leszczyny, która w owych czasach zajmowała większość średniego piętra lasów.

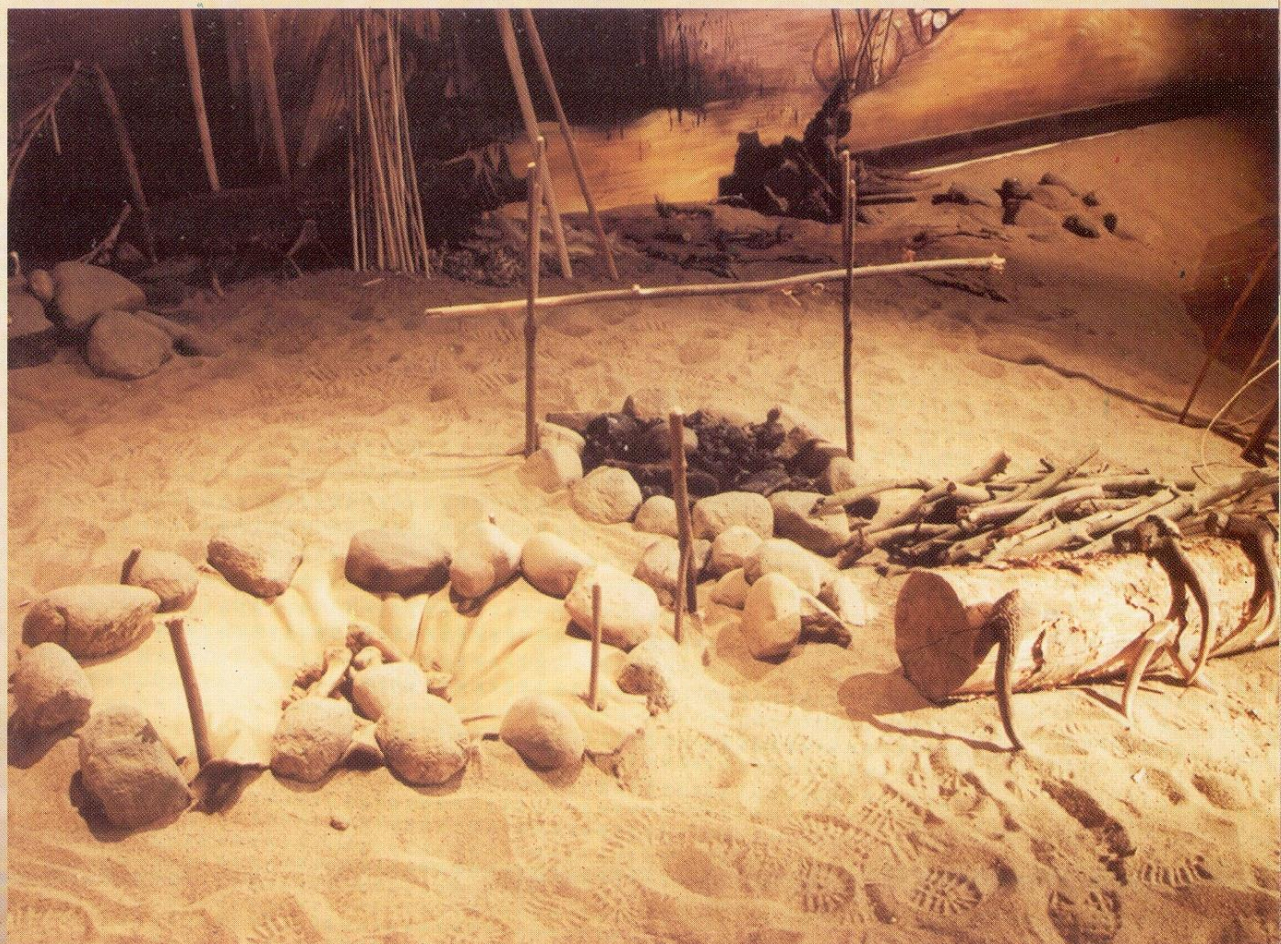
Poza **wartościami odżywczymi** wykorzystano z pewnością **lecnicze** i **trujące właściwości roślin** (te ostatnie np. do zatruwania grotów strzał).

Tak wyglądało „serce” obozowiska – miejsce w którym **przygotowywano** i **spożywano posiłki**. Obok ogniska i składu opału znajduje się „przodek” naczyń do gotowania. Dolek wykopany w piasku wykładano niewyprawioną skórą, wlewano do niej wodę i wkładano produkty spożywcze, np. mięso. Obok ogniska znajdują się kamienie, które wkładano do żaru i po rozgrzaniu przenoszono do pojemnika z wodą. Służył do tego rozwidlony patyk. Kamień oddawał ciepło wodzie i przenoszony był znów do ogniska, a jego miejsce w wodzie zajmował następny. Stosując tę metodę można zagotować wiadro wody w ciągu 3 - 5 minut.

Opisowi gotowania posiłków poświęciliśmy tyle miejsca z dwóch powodów – aby unaocznic sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach, zważywszy, że w mezolicie nie znano jeszcze naczyń glinianych, a także dlatego, aby pokazać wszechstronność

możliwości wykorzystania dostępnych wówczas surowców.

Myśliwi ówczesni prócz gotowania i pieczenia mięsa mogli je także suszyć i wędzić przechowując zapasy.





Oto rekonstrukcja miejsca w którym produkowano **strzały i łuki**. Warto zwrócić uwagę na narzędzia służące do tych prac – ciosak i ośnik, oraz surowce niezbędne do produkcji – drewno, trzcinę, kości, poroże, pióra ptasie, wkładki krzemienne i zwierzęce jelita. Wszystkie te materiały były dostępne w bezpośrednim otoczeniu obozowiska.

Autor wystawy wykonał rekonstrukcję użytkową łuku z drewna leszczyny. Donośność strzały z tego łuku wynosiła do 200 metrów. Należy jednak pamiętać, że skuteczna odległość podczas polowania w lesie nie przekracza zwykle 15 - 20 metrów, więc ówczesny łuk był z pewnością niezwykle skuteczną i groźną bronią w rękach doświadczonego myśliwego. Mezolityczne łuki wykonywano z najlepszych do tego celu gatunków drewna – głównie cisowego i wiązowego.

Obróbka skór stanowiła z pewnością jedno z najważniejszych zajęć ówczesnych ludzi. Podstawową czynnością przy wyprawianiu skóry było usunięcie łatwo psujących się pozostałości tkanki, błon i tłuszczu z wewnętrznej strony. Służyły do tego proste narzędzia krzemienne zwane drapaczami. Większość z prezentowanych na wystawie skór

dzika, jelenia i sarny po takim oczyszczeniu została jedynie wysuszona, i nadaje się do użytku bez dalszych zabiegów.

Skóry używane do produkcji odzieży i niektórych przedmiotów codziennego użytku musiały być jednak wyprawione lepiej. Stosowano w takich przypadkach garbniki roślinne np. taninę pochodzącą z kory dębu.



Do cięcia skór wystarczały nieobrobione wióry krzemienne. Na prezentowanej skórze dzika, wyprawionej „na twardo” znajdują się drapacze i wióry krzemienne. Jak można sprawdzić, pocięcie twardej skóry dzika wiórem krzemiennym nie sprawia najmniejszej trudności.



W tym miejscu zgromadzono
wytwory niezbędne
mezolitycznemu myśliwemu:

- ubranie ze skóry (spodnie
i bluza),
- pojemnik na wodę i woreczek
z krzemieniami,
- ciosak i nóż z krzemiennymi
wkładkami,
- łuk i komplet strzał
w kołczanie (strzały służące
do polowania na różne
gatunki zwierząt różnią się
budową grotów),
- oszczep do polowania i obrony
przed dużymi ssakami,
- harpun do polowania na ryby
– posiada ruchome, specjalnie
odpadające ostrze – dzięki
temu wynalazkowi można
było upolować rybę nie tracąc
harpuna.

Tak wyposażony myśliwy radził
sobie doskonale w ówczesnym
środowisku.

Ludzie żyjący w Mszanie 10000 lat
temu, posiadali niezwykle **bogata
kulturę duchową**. Świadectwem
jej złożoności jest **odkryte na
stanowisku cmentarzysko**.

Pochowano na nim 6 osób w 5
grobach. Zmarli ubrani byli
w „odszywane” stroje ozdobione
bogato naszywkami z zębów
zwierzęcych. Ściany jam grobowych
obłożone były belkami
drewnianymi. Zwłoki owijano
w pojemniki z kory (rodzaj trumien)
i posypywano obficie tzw.
ochrą – produkowanym na miejscu
czerwonym barwnikiem.

Do grobu wkładano dary dla zmarłych. Były to bryłki bursztynu, bryłki krzemienia, broń itp. Obok grobu wykopywano jamę w której najprawdopodobniej palono dobytek zmarłego. Po dopełnieniu obrzędów zawartość jamy grobowej wraz ze zwłokami podpalano, a po wypaleniu zasypywano.

Myśliwi z Mszana nie żyli zbyt długo. Na cmentarzysku odkryto cztery pochówki dzieci w wieku od 2 do 9 lat. Jedynie dwie spośród pochowanych tu osób osiągnęły wiek dojrzały.

Obok cmentarzyska odkryto kultowy krąg o średnicy kilkunastu metrów złożony z niewielkich ognisk o średnicy ok. 40 cm, nakrytych bardzo starannie brukami kamiennymi jeszcze w trakcie palenia. Przy jednym z ognisk, w pojemniku ze skóry, pochowano szczątki spalonych na stosie dwóch dzików – osobnika dorosłego i warchlaka.

Odkryte na stanowisku w Mszanie cmentarzysko jest najstarszym tego typu obiektem na Niżu Europejskim, a zaobserwowane próby ciałopalenia (obrzędek birytualny) są najstarszymi na świecie, bezpośrednimi śladami zastosowania ognia w obrzędku pogrzebowym.

Próbie rekonstrukcji opisanych obrzędów odtworzono na dioramie otaczającej wystawę.



Wystawę kończy próba przesłania ekologicznego.

Na piktogramach ukazano sposób wykorzystania upolowanej zwierzyny.

Podany jako przykład jeleń dostarczał:

– mięsa na pożywienie,

– kości i poroża do produkcji narzędzi i broni myśliwskiej,

– skór do różnorodnych zastosowań,

– wnętrzności do produkcji potrzebnych przedmiotów, np. nici i cięciw do łuku ,

– zębów do wykonania ozdób – trofeów myśliwskich.

Z upolowanej zwierzyny nie marnowano nic. Nasza cywilizacja postępuje dokładnie odwrotnie, produkując ogromne ilości śmieci.





Scenariusz i realizacja – Marian Marciniak
Oprawa plastyczna – Stanisław Lackowski
Komisarz wystawy – Marian Marciniak
Tekst i projekt przewodnika – Marian Marciniak
Zdjęcia – Wiesława Kopiczyńska
Opracowanie graficzne – Piotr Galeja



MUZEUM W BRODNICY

87-300 Brodnica

ul. św. Jakuba 1

tel. (056) 49-505-74

Wydrukowano w  (56) 49-43-500